

Atak Izraela na syryjską „fabrykę broni chemicznej”

8 września 2017

Zaniepokojony sytuacją w Syrii Izrael postanowił w czwartek wczesnym rankiem dokonać nalotu na jedną z baz wojskowych. Samoloty uderzyły w obiekt militarny w zachodniej Syrii. Według izraelskich mediów, placówka zajmowała się między innymi produkcją broni chemicznej.

Rakiety spadły na teren obiektu, gdzie znajduje się centrum badań naukowych (SSRC) oraz baza składująca rakiet typu ziemia-ziemia. Znajduje się on przy mieście Masyaf, około 30 kilometrów na zachód od miasta Hama i kilkadziesiąt kilometrów od zachodniego wybrzeża. Tym razem izraelskie samoloty wojenne postanowiły zachować ostrożność i dokonały ataku pozostając w libańskiej strefie powietrznej.

Wywiad Izraela i Stanów Zjednoczonych jest przekonany, że na terenie Syrii znajdują się trzy placówki badawcze, które mają zajmować się produkcją broni chemicznej – jedna z nich położona jest w pobliżu miasta Masyaf, dwie pozostałe znajdują się w Dummar i Barzeh – dzielnicach Damaszku. Izrael twierdzi również, że z bazy w Masyaf, która została ostrzelana, korzysta libański ruch Hezbollah i może wejść w posiadanie broni chemicznej, co dla państwa żydowskiego jest przekroczeniem tzw. czerwonej linii.

Dowództwo Armii i Sił Zbrojnych Syrii powiadomiło, że w wyniku nalotu odnotowano śmierć dwóch żołnierzy oraz straty materialne. Ani słowem nie wspomniano o składowanej czy zniszczonej broni chemicznej, a trzeba przyznać, że w takiej sytuacji doszłoby do uwolnienia gazów bojowych a liczba ofiar byłaby znacznie większa. Należy zwrócić również uwagę, że najnowszy nalot na Syrię zbiega się w czasie z sukcesami armii rządowej, stopniowym przywracaniu pokoju w kraju oraz

zwiększoną obecnością irańskich wojsk i milicji, które Izrael traktuje jako śmiertelnego wroga.

Warto dodać, że dokładnie 10 lat temu (6 września 2007 roku) w ramach operacji Orchard izraelskie samoloty zbombardowały domniemany syryjski reaktor jądrowy w muhafazie Dajr az-Zaur, który miał powstawać we współpracy z Koreą Północną. Jednak dane wywiadowcze nie były dla wszystkich przekonujące i do dnia dzisiejszego nie udało się jednoznacznie potwierdzić, czy Izrael faktycznie zbombardował wtedy reaktor jądrowy. Również teraz nikt nie potrafi udowodnić, że Syria znów produkuje broń chemiczną.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: Sana.sy, Independent.co.uk

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl